

Bez śniegu, ale z mrozem

Data publikacji: 23.01.2014 11:00

Zima wróciła, na razie bez śniegu ale z mrozami. To cieszy właścicieli wyciągów narciarskich. Na najbliższe dni meteorolodzy prognozują coraz niższe temperatury.

□

Od kilku dni w naszym regionie panują ujemne temperatury. To daje szansę właścicielom ośrodków narciarskich na naśnieżanie tras i przygotowanie ich dla narciarzy. Armatki, wszędzie gdzie to możliwe, pracują pełną parą.

W Istebnej, jak informuje Aneta Legierska z Informacji Turystycznej, można znowu jeździć na Zagroniu i Złotym Groniu. **Tutaj czynne są małe wyciągi talerzykowe. Dzień i noc naśnieżane są duże trasy. Mam nadzieję, że w weekend ruszą duże wyciągi. Na Złotym Groniu sytuacja jest nieco lepsza, tam jeszcze leżał stary śnieg. Śnieży również Ochodzita.**

W Wiśle najprawdopodobniej w ten weekend ruszy kolej na Soszowie. Jak informuje Łukasz Bielski w referatu promocji Wisły - **Jeśli nic się nie zmieni, to na tym stoku powinniśmy jeździć już w sobotę, także w innych ośrodkach trwa ostre naśnieżanie. W Wiśle, delikatnie, ale cały czas prószony naturalny śnieg. Przed południem w centrum mieliśmy minus 4 stopnie.**

W Wiśle wypoczywa wiele dzieci i młodzieży, wczoraj w organizowanych przez gminę 'Aktywnych feriach' brało udział około siedemdziesięciu osób. **Widać wiele osób, które zwiedzają miasto, zaglądają do muzeum. Wszyscy jednak czekają na atrakcje związane ze śniegiem** – podkreśla Bielski.

W Brennej niestety sytuacja jest najgorsza. Jak mówi Katarzyna Macura szefowa referatu promocji, tutaj naturalnego śniegu nie było w ogóle, dlatego jedynie pozostaje naśnieżanie sztucznym. Również w Ustroniu na Czantorii trwa intensywne naśnieżanie stoku.

Szczyrk cały czas zaprasza na 'Biały Krzyż' i 'Krasnal', tutaj niezmiennie czynne są te dwa wyciągi. **Podobnie jak i w innych beskidzkich gminach trwa naśnieżanie większych tras** - mówi Piotr Więzik z Informacji Turystycznej w Szczyрку.

Na najbliższe dni meteorolodzy prognozują coraz niższe temperatury. W weekend ma być około minus 10 stopni.

Jan Bacza